Nr. 547. Kraków, Poniedziałek 26 Listopada 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	68 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Frzylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za ocenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Krajowy Zjazd aprowizacyjny.

Kraków, 26 listopada.

Wczoraj przed południem, w sali posiedzeń Krakowskiej Rady miejskiej, rozpoczął obrady miejski zjazd z całej Galicyi w sprawach aprowizacyi, zwołany celem naradzenia się nad sposobami odwrócenia od kraju katastrofy głodowej. Zjazd zwołany został z powodu grozy stosunków aprowizacyjnych w naszych miastach, które dłużej tolerowane być nie mogą.

Jak było do przewidzenia, zjazd wczorajszy był niezwykle liczny. Przybyli między innemi burmistrze wszystkich prawie większych miast galicyjskich, bardzo liczni delegaci tych miast, wicemarszałek krajowy dr. Tad. Piłat, prezydyum Związku 30 miast galicyjskich z posłami drem Maissem i Maryewskim na czele, prezydyum miasta Krakowa, wiceprezydenci m. pp. Federowicz, Sare i Rolle, liczne grono radców miasta Krakowa, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr Zoll, wicepr. miasta Lwowa dr Schleicher i prof. Chlamtacz, wiceprezydenci izby handlowej i przemysłowej Tad. Epstein i Wachtel, członek państwowej Rady żywnościowej dr Benis; z posłów parlamentarnych przybyli: dr Jaworski, dr Tertil, Jabłoński, Rychlik, dr Krogulski, Zieleniewski, dr Gross, Moraczewski, dr Diamand, Klemensiewicz, Reizes, Śliwiński, dr Stesłowicz, Rauch, dr Loewenstein, dr Bobrowski, dr Halban, dr Steinhaus i dr Liebermann; z sejmowych posłów pp. dr Piłat, dr Bandrowski, dr Maiss, Srokowski, Burzyński, dr Schaetzel i w. i.

Nadto przybyli dyr. dr Al. Raczyński z Wiednia, szef kraj. Urzędu gospodarczego generał br. Lamezan, szef sekcy rolniczej Centrali dla odbudowy Galicyi prof. dr Nowak, dyrektorzy Urzędu gospodarczego dr Lang i dr Bajda, komisarz zbożowy radca nam. Maszkowski, komisarz żywnościowy pułk. Gasser, dyrektorzy wojennej Centrali handlowej dr Bednarski, Zaurzewski i Horowitz i wielu innych.

Zagajenie Zjazdu

Po godzinie 11 przed południem, kiedy sala wypełniła się szczelnie uczestnikami Zjazdu, zagaił obrady imieniem prezydyum miasta Krakowa, wiceprezydent J. K. Federowicz. — Mowca powitał serdecznie uczestników, którzy poraz pierwszy w tak wielkiej liczbie zgromadzili się w Krakowie, aby dać dowód, że sprawy objęte porządkiem dziennym obrad zjazdu należą obecnie do najważniejszych i najżywotniejszych dla administracyj miejskich.

Następnie podziękował za przybycie wicemarszałkowi kr., dr Piłatowi, reprezentantom władz centralnych i posłom, podnosząc, że na zjeździe zetkną się bezpośrednio z przedstawicielami miast i wysłuchają ich życzeń. Zjazd jest ostatnim krokiem w szeregu licznych usiłowań około poprawy stosunków aprowizacyjnych.

Po przyjęciu regulaminu obrad, wybrano prezydyum Fedorowicz (Kraków), wiceprezydent dr. Schleicher (Lwów) i wiceprezes Związku 30 miast dr Maiss (Bochnia). Na sekretarzy powołano burmistrza Wieliczki p. Aywała i burmistrza Śniatyna p. Niemczewskiego.

Odczytano w dalszym ciągu pisma kilku burmistrzów galicyjskich z usprawiedliwieniem, iż nie mogą zjawić się na zjeździe z powodu trudności komunikacyjnych. Również wiceprezydent Izby poselskiej dr German nadesłał telegram, iż z powodu przebytej niedawno choroby nie jest w stanie na Zjazd przyjechać.

Braki aprowizacyjne Galicyi

Wiceprezydent Federowicz, zabrawszy głos, omówił w szczegółowym referacie braki aprowizacyjne Galicyi. Rząd zniósł wolny handel, wydał liczne zarządzenia żywnościowe, wprowadził system kartkowy, ale nie postarał się o dostawę, oraz o należyty rozdział artykułów żywności. Dotychczasowy rozdział środków żywności jest niesprawiedliwy, Galicyę krzywdzi się w sposób niebywały. Między władzami rozdzielczemi panuje zupełny chaos. Władze te zresztą dbają tylko o Wiedeń. Żądamy równomiernego i sprawiedliwego rozdziału artykułów spożywczych. (Oklaski). Krajem naszym nie opiekuje się obecnie nikt, to też drogą samopomocy musimy sobie pomagać (Oklaski). Czekają nas jeszcze gorsze czasy, aby je zaś przetrwać, musimy mieć środki i sposoby ku temu.

Galicyi brakuje do wyżywienia do nowych żniw przeszło 14.000 wagonów zboża, 6.000 wagonów dla ludności rolniczej, 8.000 wagonów dla miejskiej. Braki te muszą być zaspokojone dowozem z poza granic Galicyi.

Następnie wiceprezydent Federowicz omówił wywóz żywności i głód w Galicyi wschodniej, oraz krytykował stanowisko producentów zboża w kraju za to, że nie spełniają zadań i obowiązków wobec miast. Rozwinął się ogromnie pokątny handel zbożem po cenach rekordowych. W Wiedniu boi się ludność redukcyi mąk i chleba o 20 procent, w Galicyi od dawna ta redukcya wynosi 100 procent. (Okrzyki oburzenia).

Wielką winę ponoszą tutaj władze rozdzielcze, które ludności dostarczają tylko kart, ale nie towarów na te karty. Takie same stosunki panują w Czechach i na Morawach. O żelaznych rezerwach zapasów nie pomyślano. Rząd obecnie zamierza uzdrowić te stosunki redukcyami i nowym planem gospodarczym. Wykonanie tego planu jest jednak bardzo trudne z powodu braku robotników, koni nasion, nawozów i narzędzi rolniczych.

W końcu omówił wicepr. Federowicz brak cukru, tłuszczów i innych artykułów spożywczych i skrytykował bardzo ostro działalność niektórych central wojennych, np. „Oezegu“, które uprawiają olbrzymią lichwę, Galicyi zaś niczego prawie nie dostarczają.

Jeżeli w Galicyi nie będzie brakować ziemniaków, to będzie to wyłączną zasługą generała Lamezana.

W końcu zgłosił mowca wnioski następujące.

1 Zjazd stwierdza grozę położenia, w jakiem pod względem zaopatrzenia w podstawowe środki żywności znajdują się miasta galicyjskie, skutkiem zaniedbania ze strony rządu, oraz bezładu panującej w dziedzinie zarządzeń żywnościowych u różnych organów rządowych i wytworzonych przez c. k. rząd central;

3. Zjazd stwierdza następnie, że zarządy miast nie mogą przyjąć w tych warunkach żadnej odpowiedzialności za tok zaopatrzenia w zbedną żywność ludności miejskiej i za skutki dalszego trwania tego stanu;

Zjazd stwierdza wreszcie, że tylko szybkie, równomierne z prowincyami zachodniej Austryi zaopatrzenie miast w mąkę, tłuszcze, cukier, opał i naftę, może usunąć grożące niebezpieczeństwo.

W szczególności Zjazd miast:

1) stwierdza, że państwowy Urząd żywnościowy w dotychczasowej formie nie odpowiada swemu zadaniu i wyraża przekonanie, że nieładowi obecnemu w administracyi aprowizacyą zapobiedz może rychłe przeprowadzenie zupełnej jednolitości w tej administracyi;

2) domaga się równomiernego rozdziału artykułów dysponowanych przez Centrale, a dla strzeżenia równomierności tej, domaga się w zarządach (dyrekcyach i radach nadzorczych) tych central odpowiedniego rozmiarom kraju zastępstwa;

3) wzywa rząd, by miasta galicyjskie zostały natychmiast i równomiernie z innemi prowincyami Austryi uwzględnione w rozdziale artykułów żywności (z Królestwa Polskiego, z neutralnej granicy i z terytoryów okupowanych):

4) protestuje przeciw masowemu wywozowi środków żywności przez rząd i członków armii naszej i sprzymierzonej poza granice kraju, a nawet państwa, specyalnie zaś wzywa rząd ministerstwo handlu, by wydało zarządzenia uniemożliwiające wywóz żywności w pocztowych i kolejowych przesyłkach;

5) Zjazd domaga się, aby całą aprowizacyę miast w artykułu spożywcze i w opał poruczono magistratom, w których ma być także powierzona dyspozycya skonfiskowanym przez władze artykułami spożywczemi i niezbednego zapotrzebowania.

Prezydyum miast Krakowa i Lwowa i zarządy miast reprezentowanych na Zjeździe, oraz członkowie Rady żywnościowych i gospodarczych, zwracają uwagę c. k. rządowi, że gdyby wnioski powyższe, które stanowią ostateczny apel do c. k rządu, nie zostały przezeń natychmiast w całej rozciągłości uwzględnione, zawieszą swoje czynności i zrzucą z siebie całą odpowiedzialność za wygładzanie miejskiej ludności naszego kraju.

Dyskusya.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos poseł dr Krogulski (Rzeszów) i na podstawie urzędowej statystyki stwierdził, że w samym powiecie rzeszowskim brakuje na zasiewy i wyżywienie do nowych żniw conajmniej 60.000 centnarów zboża. Ludność miejska musi się domagać, by rząd opiekował się potrzebami jej najgorliwiej, zaś ludnością produkującą najżyczliwiej. (Oklaski).

Lichwa central wojennych.

Wielkie wrażenie wywołała mowa dra Benisa z Krakowa, który poddał druzgocącej krytyce działalność wojennych Central, uprawiających karygodną lichwę towarową. W Niemczech Centrale wojenne są instytucyami rozdzielczemi, w Austryi instytucyami lichwiarskiemi, obliczonemi na ogromne zarobki. Mowca zajął się przedewszystkiem „Oezegiem“ i „Geosem“. Przemówienie dra Benisa podamy osobno.

Poseł dr Diamand wskazał, iż niska stosunkowo cena zboża wobec cen ziemniaków powoduje, że rolnicy wolą zużywać zboże we własnem gospodarstwie lub sprzedawać je pokątnie po cenach fantastycznych od 300 do 800 koron za centnar metryczny. Ceny zboża przez rząd ustanowione spowodowały, że już w listopadzie brakuje chleba i mąki Rząd winien wydać zarządzenia przeciwko pokątnemu handlowi zbożem, a nie karać winnych grzywnami

Z drugiej strony agraryusze winni zaprzestać biernego oporu wobec miast, gdyż wywołuje to tylko rozdwojenie w społeczeństwie, szkodliwe w tych przełomowych dla narodu czasach.

Poseł dr Schaetzel z Brzeżan mowa o masowym wywozie środków żywności z Galicyi wschodniej. Z wywozem tym nie da się porównać nawet najsurowsza rekwizycya. Galicya jest dotąd bezsilną wobec tego stanu rzeczy. Nadto władze niemieckie wysyłają do Galicyi wschodniej oddziały żołnierzy w celu wyżywienia.

R. m. Heumann, grosista cukrowy, twierdził, że cukru jest dosyć w Galicyi, brak tylko wagonów do przywozu cukru. Mowca swojego przemówienia nie dokończył z powodu licznych protestów ze strony zebranych.

Poseł dr Steinhaus wyraził zdanie, że rozdziałem cukru winny się zajmować prócz grosistów także magistraty miejskiej. Konsumenci nie powinni byli zależeć wyłącznie od grosistów. Cukier do Galicyi nadchodzi, tylko w biurach rozdzielczych dzieją się wielkie nadużycia, grosiści sprzedają cukier przy pomocy swoich agentów bez kart, po cenach bardzo wysokich. Nadużyciom tym należy kres położyć.

Po tem przemówieniu obrady przerwano do godziny 5 po południu.

Obrady popołudniowe.

Po południu odbywała się dalsza dyskusya nad referatem wicepr. Federowicza. Poseł dr Liebermann domagał się energicznej akcyi przeciwko wygłodzeniu miast, następnie zażądał w osobnym wniosku przywrócenia samorządu miast i zniesienia komisarzy rządowych w niektórych miastach wprowadzonych.

Dyr. Al. Raczyński z Wiednia stwierdził, że od 1 sierpnia b. r. do 10 listopada dostawiono galicyjskiego zboża o 290 wagonów mniej, aniżeli w roku zeszłym, natomiast dowieziono rumuńskiego zboża 1297 wagonów w tym czasie. Co się stało z 1000 wagonów zboża, nie wiadomo. Galicya na zboże zagraniczne liczyć nie może, kraj sam musi się wyżywić. Zboże galicyjskie nie jest wysyłane za granicę. Należy wydać odezwę do kół agrarnych, aby nie wyzyskiwały sytuacyi i zboża dostarczały. W obecnych stosunkach nie może być mowy o podwyższaniu cen zboża, to bowiem zachęcałoby producentów do dalszych żądań, do dalszego biernego oporu.

Rozdział cukru w Galicyi należy do najnieszczęśliwszych i nadużycia w tej dziedzinie są ogromne. Galicya otrzymuje miesięcznie 550 wagonów cukru bez Kółek rolniczych i bez cukru przemysłowego. Niestety, z powodu nadużyć, często cukier konsumenta nie dochodzi. System rozdziału cukru musi być zmieniony. We wrześniu przysłano do Krakowa 23, a w październiku 31 wagonów cukru, mimo to w Krakowie cukru nie było.

Obecnie istnieje w Austryi 47 central wojennych. W zarządzie »Oezega« Galicya musi mieć swojego reprezentanta. Centrale boją się kontroli swojej działalności, czego dowodem protest ich przeciw przeciwko za mierzonym badaniom przez powołany do tego komitet. Kontrola ta jest jednak konieczną i niezbędną. (Oklaski).

Poseł dr Tertil (Tarnów) stwierdził, iż stosunki zdrowotne po miastach pogarszają się w sposób zastraszający z powodu złego stanu aprowizacyi. Posłowie miejscy w Kole polskiem spełniają swoje ciężkie zadanie, dlatego należy być ostrożnym w ocenie ich działalności. Zjazd nie jest demonstracyą; ma on przynieść pozytywne rezultaty ludności miejskiej. Jeżeli jednak rząd nie uwzględni żądań naszych miast, nie zajmie się szczerze losem ich ludności, wówczas w najbliższej przyszłości zmuszeni będziemy złożyć nasze urzędy. (Oklaski).

Profesor Wojciechowski (Tarnów) omówił błędy i niedomagania gospodarki rządowej po miastach.

Profesor Chlamtacz (Lwów) domagał się utworzenia osobnego departamentu dla Galicyi przy centralnym urzędzie żywnościowym w Wiedniu z głosem stanowczym i decydującym. (Oklaski).

R. m. Kosobudzki zażądał w obszernej rezolucyi większego przydziału surowców dla przemysłu galicyjskiego.

Starszy cechu krawców, p. Górka, przedłożył petycyę krawców krakowskich o przydział węgla, nafty, sukna i nici.

Wiceprezydent Rolle wykazywał sprzeczności w cyfrach dostarczonych towarów. Inne cyfry podają centrale, inne dyrekcya kolei.

Po przemówieniu końcowem p. Federowicza, uchwalono rezolucye, przez niego postawione, oraz wnioski pp. Liebermanna i Chlamtacza.

Oddział aprowizacyjny dla miast.

Następnie poseł Stesłowicz umotywował następującą rezolucyę:

»I. Zjazd miast przyjmuje do wiadomości, że ministerstwo skarbu na konferencyi, odbytej z posłami drem Stesłowiczem i drem Grossem, oświadczyło gotowość dostarczenia funduszów, potrzebnych dla utworzenia oddziału aprowizacyjnego dla miast przy galicyjskim zakładzie kredytowym miejskim i że ministerstwo skarbu, stosownie do tego porozumienia, reskryptem z dnia 22 listopada 1917 roku, upoważniło zakład kredytowy miejski do natychmiastowego urządzenia takiego oddziału«.

»II. Zjazd miast domaga się, by rzeczony oddział zakładu miejskiego zastępował wobec władz wojskowych i cywilnych, jak niemniej wobec central państwowych i krajowych, żądania aprowizacyjne miast i by delegaci oddziału uzyskali prawo jak najdalej idącej ingerencyi w celu strzeżenia interesów aprowizacyjnych konsumującej ludności miejskiej. — W szczególności tyczy się to rozdziału wszelkich towarów krajowych i zagranicznych, podlegających gospodarce różnych central, dalej tyczy się to rozdziału towarów rekwirowanych i skonfiskowanych w miastach, przyczem zaznacza się z naciskiem, że dotychczasowa praktyka w tym względzie ogałaca miasta z tych towarów na rzecz powiatów lub innych prowincyj państwa«.

»III. Organizacya owego oddziału ma być przeprowadzoną na następujących zasadach:

a) Ma być utworzona stała rada przyboczna, jako zastępstwo miast. Do rady tej mają być powołani po jednym zastępcy stoł. miast Krakowa i Lwowa, dalej dwóch zastępców średnich miast (30 miast) i jeden zastępca mniejszych miasteczek.

b) Oddział ma mieć w Wiedniu swoją reprezentacyę dla pilnowania interesów aprowizacyjnych miast w centralach.

c) Co miesiąc mają być ogłaszane możliwie wyczerpujące sprawozdania z czynności oddziałów«.

W dyskusyi zabierali głos: poseł dr Gross, poseł dr Marek, pp. Błasz, robotnik z Drohobycza i Kluczka, robotnik kolejowy z Krakowa, oraz kilku innych mowców, poczem uchwalono rezolucyę posła Stesłowicza.

Następnie wybrano na wniosek wiceprezydenta Rollego komitet wykonawczy zjazdu dla wykonania uchwalonych wniosków. Weszli do niego: prezydya miast Lwowa i Krakowa, prezydyum Związku 30 miast, oraz posłowie krakowscy i lwowscy.

O godzinie 8½ wieczorem zamknął wiceprezydent Federowicz obrady.

Propozycya zawieszenia broni.

(Telefonem).

Kopenhaga, 26 listopada.

Wobec tego, że generał Duchonin wzbraniał się zaproponować dowódcom nieprzyjacielskim zawieszenie broni, polecił rząd rosyjski dowódcom poszczególnych części frontu, aby z propozycyą tą wystąpili.

Rosya przeciw koalicyi.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Wiedeń, 26 listopada.

Rosyjski naczelny komendant Duchonin rozesłał do armii rosyjskich zawiadomienie, według którego przedstawiciele państw ententy w głównej kwaterze zaprotestowali przeciw wszelkiemu naruszeniu układu, zawartego między dawnym rządem cara a rządami ententy w Londynie w dniu 5 września 1914 r. W związku z tem, grożą przedstawiciele państw ententy, że każde naruszenie układu wspomnianego przez Rosyę, a w szczególności zawarcie odrębnego zawieszenia broni, pociągnie za sobą ciężkie konsekwencye.

W drugiem zawiadomieniu podaje naczelny komendant do wiadomości podległych mu komend wojskowych, że rząd amerykański oświadczył, iż nie przepuści dalszych transportów do Rosyi, jak długo położenie w tym kraju się nie wyjaśni. Jeżeliby bolszewicy utrzymali się przy władzy i przeprowadzili swój program zawarcia pokoju z Niemcami, natenczas Ameryka utrzyma w mocy wydany zakaz wywozu.

Komisarz dla spraw zagranicznych Trocki odpowiedział na te zawiadomienia Duchonina telegramem do wszystkich komitetów wojskowych i rad robotników, żołnierzy i chłopów, w którym wskazuje, że przedstawiciele sojuszników w sposób niedopuszczalny wmieszali się do wewnętrznych spraw Rosyi, chcąc wywołać wojnę domową, skoro zwracają się z dyplomatyczną notą do generała, którego usunięto z powodu odmówienia posłuszeństwa rządowi. Próby przedstawicieli sojuszników zmuszenia armii rosyjskiej i rosyjskiego narodu do dalszego prowadzenia wojny groźbami, nie odwiodą rządu rosyjskiego od szukania drogi do demokratycznego pokoju. Żołnierze, robotnicy i chłopi rosyjscy nie chcą pozostawać dalej pod knutem imperyalizmu ententy

Odezwa wzywa do dalszej walki o natychmiastowe zawieszenie broni i kończy słowami: Precz z tajnymi układami i dyplomatycznemi intrygami.

Koalicya grozi Rosyi wojną.

(Telefonem).

Budapeszt, 26 listopada.

„Nepszava“ donosi ze Sztokholmu:

Dobrze poinformowane koła polityczne utrzymują: Koalicya oświadczy, że wypowie Rosyi wojnę w chwili, gdy Rosya rozpocznie rokowania pokojowe z państwami centralnemi. Japonia obsadziłaby w takim razie bezzwłocznie Władywostok.

Zawiadomienie państw neutralnych.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Petersburg, 26 listopada.

Komisarz dla spraw zagranicznych Trocki zawiadomił przedstawicieli krajów neutralnych o zarządzeniach rządu, zmierzających do zawarcia zawieszenia broni.

W zawiadomieniu tem jest powiedziane: Żądanie natychmiastowego pokoju jest żądaniem wszystkich krajów, prowadzących wojnę i krajów neutralnych. Rząd rosyjski liczy na stanowcze poparcie robotników wszystkich krajów w walce o pokój.

Trocki o propozycyi pokojowej Rosyi.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Rotterdam, 26 listopada.

»Nieuwe Rot. Courant« donosi:

Według telegramu »Daily News« z Petersburga z dnia 2 2b. m., Trocki wygłosił mowę o polityce zagranicznej sowietów, w której powiedział, że sojusznicy przyjęli nieprzychylnie manifest sowietów, a nieprzyjaciele zapatrują się na przewrót jedynie z tego stanowiska, że osłabi on Rosyę. Mimo tego wierzy mowca, że wojna wkrótce się skończy. Wydaną będzie »żółta księga«, w której ogłoszone będą wszystkie tajne układy, których tekst mogli bolszewicy odszukać.

Jest możliwem, że chłopi wraz z komitetami wojskowymi nowego rządu bolszewików, utworzą własny rząd pod Czernowem.

Złamanie traktatu londyńskiego.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Londyn, 26 listopada.

Petersburski korespondent »Daily Tel.« donosi pod datą 22 b. m., że niemaksymalistyczna prasa uważa żądanie Lenina i Trockiego, aby zawarto natychmiastowe zawieszenie broni, za złamanie traktatu londyńskiego i zdradę, popełnioną przez Rosyę.

Dozór nad ambasadorami w Petersburgu.

Budapeszt, 26 listopada.

„Pester Lloyd“ donosi z nad granicy szwajcarskiej:

Jak donosi „Matin“ (Paryż) z Petersburga, nowy rząd rosyjski uniemożliwił wysyłanie szyfrowanych telegramów przez ambasadorów koalicyi. Połączenie ambasadorów z zagranicą będzie znajdować się pod kontrolą rządu. Bezpośrednie porozumiewanie się z ambasadorami zostanie zniesione.

Kozacy przeciw bolszewikom.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Kopenhaga, 26 listopada.

»Dień« pisze: Rada związku kozaków przyjęła jednogłośnie uchwałę, w której oświadcza, że nie uznaje zamachu stanu bolszewików, że jednakże nie życzy sobie wdawać się w wojnę domową. Rada wystąpi wszystkiemi siłami za [illegible] rach kozackich.

Wstrzymanie pracy w rosyjskiem ministerstwie wojny.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Sztokholm, 26 listopada.

„Nowaja Żiźń“ donosi:

We wszystkich oddziałach rosyjskiego ministerstwa wojny wstrzymane są prace, z wyjątkiem działu artyleryi i intendantury.

Tryumf bolszewików.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 listopada.

„Sonn u. Montagsztg“ donosi ze Sztokholmu:

Zastępstwo prasowe rządu rosyjskiego ogłasza telegram urzędowy z Petersburga, według którego całe wojsko i flota, północno-zachodnia i południowo-wschodnia Rosya z miastami Petersburg, Moskwa, Charków, Kijów i Odessa, prawie cały Ural, tudzież Syberya stoją całkowicie po stronie bolszewików.

Naczelny wódz generał Duchonin, który wzbraniał się zaproponować zawieszenie broni, został aresztowany.

Rządy bolszewików.

Berlin, 26 listopada.

»Vorwärts« donosi ze Sztokholmu:

W Petersburgu panuje zupełny spokój pod ochroną wojska. W mieście rozlepiono plakaty, na których podane są numery telefonu każdego z komisaryatów policyi, a to w tym celu, ażeby na wypadek rozruchów można było natychmiast wezwać władzę.

Dzienniki ogłosiły dekrety, świadczące o pieczy nowego rządu około życia gospodarczego. Zarządzono na razie trzymiesięczne moratoryum dla dłużników, a sześciomiesięczne dla lokatorów. Dla popierania władz i śledzenia »chomików« żywnościowych utworzono organizacye lokatorów. Rząd codziennie ogłasza w prasie stan aprowizacyi, zwłaszcza zapasów, tudzież liczbę rozporządzalnych wagonów kolejowych. I tak naprzykład d. 13 b. m. było w Petersburgu 140.000 pudów żywności, które wystarczyły na półpięta dnia.

Dekret o 8-godzinnej pracy wzywa do wzmożenia produkcyi. W razie sporu o nadliczbowe godziny pomiędzy komitetami fabrycznemi a przedsiębiorcami rozstrzyga sąd polubowny.

W sprawie pobicia uczniów szkoły kadeckiej podczas walk rewolucyjnych urzędowała niezawisła ankieta, złożona z sześciu amerykańskich dziennikarzy. Ankieta stwierdziła, że akty gwałtu popełnili najpierw kadeci.

Położenie polityczne nie jest jeszcze zupełnie wyjaśnione. Międzynarodówka usiłuje przeprzeć jeszcze jednolity gabinet socyalistyczny. Centralny komitet mieńszewików zapowiada w »Raboczej Gazetie«, że toczą się rokowania w tej sprawie. Mimo to w tym samym numerze

tego pisma mieszczą się gwałtowne artykuły przeciwko bolszewikom.

»Rabocza ja Gazieta« ogłasza telegram komisarza w głównej kwaterze wojennej Pierekrestowa o bitwie pomiędzy wojskami, które odeszły z frontu na pomoc dawnemu rządowi, a wojskami, które przeciw nim wysłane zostały przez bolszewików. Bitwa rozegrała się w Winnicy pod Moskwą. Bolszewicy zostali pobici i stracili 1500 ludzi w poległych. Rząd Lenina odrzucił propozycyę międzynarodówki, ażeby zawrzeć trzydniowe zawieszenie broni, gdyż przez ten czas nieprzyjaciele bolszewików wzmocniliby swoje siły.

O najnowszy rząd w Rosyi.

Berlin, 26 listopada.

„Berliner Lokal-Anzeiger" donosi z Rotterdamu:

Wedle telegramu Biura Reutera, wydziały wojskowe na froncie rosyjskim podjęły starania o utworzenie nowego rządu, do którego weszliby tylko przedstawiciele następującego programu:

1. Natychmiastowy podział ziemi pomiędzy wydziały agrarne.
2. Zwołanie zgromadzenia narodowego (konstytuanty) w określonym ściśle dniu.
3. Zniesienie kar politycznych i przywrócenie wolności obywatelskiej.

Wydział rewolucyjny w Moskwie obsadził filię Banku państwowego, w której niedawno złożono 100 milionów rubli, przysłanych z Petersburga.

„Listopadowcy" i „Grudniowcy".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 26 listopada.

Telegram z Haparandy donosi:

Francuz, który wczoraj przybył z Rosyi do Haparandy, opowiada, że żołnierze rosyjscy na froncie podzieleni są na dwie grupy, mianowicie na „listopadowców" i „grudniowców". — Pierwsi postanowili opuścić front jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, drudzy zaś uchwalili powrócić do domu na święta Bożego Narodzenia.

Głód w armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 26 listopada.

»National Tidende« zamieszcza telegram z Petersburga, iż ministerstwo żywnościowe przesłało komitetowi rady robotniczo-żołnierskiej telegram, nadeszły z frontu, w którym powiedziano, że położenie wojsk pod względem zaopatrzenia w środki żywności jest straszne. Ostatnie zapasy sucharów są wyczerpane, a dowóz środków żywności z każdym dniem się zmniejsza. Jeżeli nie nastąpi szybka pomoc, przyjdzie do katastrofy. Z frontu północnego donoszą, że w ostatnich trzech dniach nadeszło tylko 15 wagonów z żywnością. Niema chleba ani paszy. Wojsku grozi katastrofa głodowa.

Kronika.

Kraków, 26 listopada.

Deszcz i wicher. Wczorajszy dzień odznaczał się fantastyczną pogodą. Zrana świeciło trochę słońce, gwałtownie jednak wiejący z południa wiatr zaciągnął całe niebo chmurami. Wicher ten wiał przez cały dzień, a siła jego stale się wzmagała. Po południu zmienił on kierunek na południowo-zachodni i przyniósł deszcz, który padał aż do nocy, zresztą niezbyt rzęsiście. Pod noc siła wichru tak się wzmogła, że połamał on w wielu miejscach gałęzie drzew, poprzewracał płoty, a przy Alei Krasińskiego zrzucił dach z budującego się domu i wyłamał część ściany. Dzisiaj już mamy powietrze spokojne, dość ciepło i wilgotne. Deszcz zdaje się wisieć w powietrzu, niebo zachmurzone.

Nowy dyrektor galicyjskich kopalń węgla. — Z Ostrawy donoszą nam: Długoletni kierownik szybu »Ludwika« w Witkowicach, a ostatnio inspektor witkowickich kopalń węgla, inżynier Roman Rieger, został zamianowany dyrektorem galicyjskich krajowych kopalń węgla. W p. Riegerze traci Polonia kresowa szczerego, choć cichego pracownika, instytucye narodowe i szkoły polskie serdecznego przyjaciela, to też wiadomość o zaszczytnem dla niego powołaniu przez galicyjski Wydział krajowy przyjęto u nas z prawdziwym żalem. P. Rieger był czynnym przez 23 lat w witkowickich kopalniach węgla, początkowo w Dąbrowie na szybach »Bettina« i »Eleonora«, a następnie przez 17 lat na szybie »Ludwika« w Witkowicach, jako kierownik. Przez swoją wiedzę fachową zdobył sobie uznanie w kołach inżynierskich. Polska szkoła górnicza dla sztygarów w Dąbrowie na Śląsku zawdzięcza jemu w znacznej mierze swe powstanie.

Utworzenie krajowego Zakładu dla zaopatrzenia ludności w odzież. Na podstawie paragrafu 2 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 21 września b. r. (Dz. p. p. 383), utworzyło namiestnictwo, po wysłuchaniu opinii galicyjskich Izb handlowych i przemysłowych, krajowy Zakład dla zaopatrzenia ludności w odzież z tymczasową siedzibą w Krakowie.

Zakres działania Zakładu obejmuje czynności, wyszczególnione w paragrafie 6 wymienionego rozporządzenia ministeryalnego.

Okręg terytoryalny działalności krajowego Zakładu dla zaopatrzenia ludności w odzież rozciąga się na obszar administracyjny namiestnictwa galicyjskiego.

Kierownictwo Zakładu sprawuje wydział, składający się z prezesa, dwóch jego zastępców i członków, których ilość unormuje regulamin czynności Zakładu. Prezesa, jego zastępców i resztę członków wydziału zamianuje namiestnictwo.

Wydział sprawuje swoje funkcye na podstawie uchwalonego przez siebie, a zatwierdzonego przez namiestnictwo regulaminu.

Zakładowi będzie dodana Rada przyboczna, zamianowana również przez namiestnictwo.

Dotąd Zakład powyższy nie dał jeszcze znaku życia z wielką szkodą ludności, gdyż kupcy z powodu zakazu sprzedaży bielizny i odzieży towarów tych nie sprzedają po sklepach, a w handlu pokątnym bielizna i materye dochodzą do cen fantastycznych. Zakład powyższy winien być najprędzej uruchomiony.

Cykl odczytów o teatrze. Dyrekcya koncertów krakowskich urządza w odnowionej sali Saskiej cykl odczytów o problemach nowoczesnego teatru. Pierwszym w szeregu wybitnych prelegentów pozyskanych będzie znakomity artysta i reżyser teatru krakowskiego, p. Aleksander Zelwerowicz, który wygłosi cztery odczyty pod ogólnym tytułem: »Teatr a społeczeństwo«. Poszczególne prelekcye mają następujące tematy: 1) »Teatr, źródło kultury narodowej«. 2) »Stanisławski, Gordon, Craig, Reinhardt«. 3) »Aktor, reżyser, widz i krytyk«. 4) O problemach twórczości aktorskiej«. — Pierwszy z odczytów odbędzie się w sobotę, dnia 1 grudnia. Bilety w księgarni Fr. Eberta.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). Dzisiaj, w poniedziałek, powtórzony będzie niezwykle interesujący wykład Feliksa Felkla: »O powrocie Odysa« Wyspiańskiego. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp 1 K. Młodzież, kształcąca się, 50 h.

Pełna racya cukru dla dzieci. Z magistratu krakowskiego komunikują: Z dniem 1 grudnia 1917 r. przywrócona zostaje pełna racya cukru dla dzieci w wieku do sześciu lat, to jest do ukończonego piątego roku życia. W tym celu winny osoby, które mają na swojem utrzymaniu dzieci w powyższym wieku, przedłożyć za pośrednictwem właścicieli, względnie administratorów realności, w odnośnych biurach okręgowych dla kart chlebowych metryki chrztu, względnie urodzin, ewentualnie wyciągi z tychże. Biura okręgowe wciągną te dady do swoich arkuszy ewidencyjnych i będą odtąd uprawnionym osobom wydawały karty pełne wraz z kartami obciętemi.

Przedłużenie ważności kart cukrowych. Urząd żywnościowy w Wiedniu przedłużył ważność kart cukrowych z października do końca listopada b. r. Posiadacze tych kart mają zgłosić się do właściwych biur, celem zaopatrzenia niezrealizowanych kart cukrowych odpowiednią klauzulą i podpisem kierownika biura.

O mąkę w sklepie na ulicy Zwierzynieckiej. — W sklepie miejskim przy ulicy Zwierzynieckiej (nie na Zwierzyńcu) w ostatnim tygodniu znowu zabrakło mąki, względnie grysiku dla części odbiorców. We czwartek wydawano, w piątek nie było nic, dopiero w sobotę zaczęto wydawać po południu, ale wieczorem znaczna część olbrzymiego »ogona« odeszła z niczem. W niedzielę wydawano tylko pęcak. Wogóle wspomniany sklep miejski dziwnie jest pokrzywdzony. Nie dopiero teraz, ale już od dawna stale brakowało tam mąki dla części odbiorców i ci, którym wyznaczono pobór w ostatnie dni tygodnia, jej nie dostawali. Należałoby tę kwestyę wyjaśnić. Przecież każdy sklep ma określoną liczbę odbiorców i dla nich otrzymuje z magazynów wyznaczony przydział mąki. Jeżeli zaś tak nie jest, to niech ci, którzy, mając wyznaczony pobór w ostatnich dniach tygodnia, mąki nie otrzymują mają możność otrzymania jej w głównym sklepie na placu Jabłonowskich.

Z poczt polowych. Z dniem 22 b. m. została wysyłka próbek towarowych do poczt polowych Nra: 250, 360, 393, 510, 522, 526 i 641 wstrzymaną.

Z ziem polskich.

Oficerowie legionowi w roli instruktorów. Z Warszawy donoszą: Na prośbę naczelnika milicyi warszawskiej ks. Franciszka Radziwiłła, władze legionowe objęły wyszkolenie wojskowe milicyi, na razie w koszarach legionowych, gdzie ćwiczy się 24 przodowników milicyi pod kierownictwem ppor. Płoszajskiego i 4 podoficerów; kurs potrwa 6 tygodni, poczem wyszkoleni przodownicy rozpoczną ogólne ćwiczenia milicyantów pod nadzorem oficerów legionowych.

Szczegóły zamordowania ks. Romana Sanguszki. W uzupełnieniu lakonicznych doniesień o zamordowaniu księcia Romana Sanguszki i siostrzenic jego hrabianek Rzyszczewskich, pisma rosyjskie z dnia 8 b. m. przynoszą następujące bliższe szczegóły:

Roman ks. Sanguszko, 80-letni starzec, razem z dwiema swemi nieletniemi siostrzenicami, mieszkał w swoich dobrach Sławucie na Wołyniu, w pobliżu miasteczka Sławuta. W sąsiedztwie z rezydencyą księcia w miasteczku Sławucie był stacyonowany rosyjski pułk rezerwowy, w którym ostatnimi czasy wzmogła się agitacya pogromowa, dzięki opanowaniu pułku przez agitatorów bolszewickich. W dniu 1 b. m. banda żołdaków napadła na siedzibę księcia, wdarła się do zamku i rozpoczął się pogrom. Książę, który wyszedł mitygować tłuszczę, był zelżony i pobity. Następnie żołdactwo wdarło się do pokojów, zamieszkiwanych przez siostrzenice księcia, gdzie, dopuściwszy się gwałtu ohydnego, zamordowało następnie swe ofiary.

Kapelan zamkowy również poniósł śmierć, broniąc księcia i dziewcząt nieletnich, a następnie dopiero był zamordowany i sam książę Sanguszko.

Po dokonaniu tej ohydy, banda podpaliła spichlerze, w których spłonęło kilkanaście tysięcy pudów siana, a następnie całą rezydencyę ordynata zamieniła w pustynię. Z majątku tłuszcza ruszyła na miasteczko Sławutę i zaczęła rabować sklepy żydowskie, oraz podpaliła miasto w kilku miejscach. Na miejsce przestępstwa pospieszyły trzy szwadrony kawaleryi i samochody pancerne pod dowództwem pułkownika Szestopierowa. Przybyłe oddziały wojska otoczyły bolszewickich żołnierzy i zażądały poddania się; żołdacy, zobaczywszy, że są osaczeni, złożyli broń i wydali podżegaczów, których aresztowano.

Ze świata.

Choroba pułk. Piłsudskiego. „Kuryer Lwowski" donosi: Pułkownik Józef Piłsudski, który znajduje się w oficerskim obozie jeńców w Magdeburgu, zachorował. U pułkownika odezwała się z powrotem choroba serca. Pułk. Piłsudski jest w obozie na prawach oficerskich. Tak samo szef sztabu Sosnkowski, który jest również w Magdeburgu, atoli oddzielnie od pułkownika.

Wolno im kupować książki do czytania z wyjątkiem wojskowych. Posyłki dochodzą nie kompletne.

Spadek cen złota. W ostatnich dniach nastąpił znaczny spadek cen złota. Niedawno temu płacono za gram złota 10 K 70 h, dziś płacą złotnicy za tę samą ilość 5 K 40 h, a zatem o 100 procent mniej. Niektórzy złotnicy wstrzymali zakupno złota, gdyż spodziewana jest dalsza zniżka. Bardzo wiele osób poniosło poważne straty, a straty handlarzy idą w tysiące.

Wykształcenie jednorocznych ochotników. Ministerstwo wojny zarządziło, że wszyscy jednoroczni ochotnicy i żołnierze, uprawnieni do noszenia pasków jednorocznika, mają bez wyjątku otrzymać wykształcenie wojskowe w szkołach dla rezerwowych oficerów i w szkołach dla aspirantów. W tym celu mają oni do 20 grudnia wrócić do swych kadr uzupełniających. Ci z jednoroczniaków, którzy nie zechcą wziąć udziału w powyższych kursach, które zaczynają się w styczniu 1918 r., mają podpisać rewers zrzeczenia się na zawsze prawa do stopnia oficerskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 26 b. m.: »Powrót Odysa« St. Wyspiańskiego.
We wtorek, dnia 27 b. m.: »Powrót Odysa« St. Wyspiańskiego.
We środę, dnia 28 b. m.: Konferencya o Wyspiańskim i »Powrót Odysa«.

Repertoar miejskiego teatru ludowego

W poniedziałek, dnia 26 b. m.: »Lalka«.
We wtorek, dnia 27 b. m.: »Lalka«.

Kombinacye w sprawie gabinetu polskiego.

„Dziennik Narodowy" donosi:

Według ostatnich doniesień, skład gabinetu polskiego będzie następujący:

Sprawiedliwości: p. St. Bukowiecki, albo Parczewski.
Oświata: p. Brudziński.
Sprawy wewnętrzne: p. Mikułowski-Pomorski.
Skarb: p. Michalski.
Przemysł i handel: p. Wierzbicki.
Rolnictwo: p. A. Wieniawski.
Aprowizacya: p. Stecki, albo hr. H. Potocki.

Jako kandydaci — ewentualnie na wybitne stanowiska rządowe — wchodzą pp.: hr. W. Rostworowski, hr. Ronikier, Górski.

Natomiast krążące w prasie informacye, jakoby Adam hr. Tarnowski miał objąć ministerstwo spraw wewnętrznych, są pozbawione podstawy.

W skład delegacyi, która zamierza udać się do Berlina, z ramienia konwentu seniorów stronnictw aktywistycznych, a do której przyłącza się także stojąca poza konwentem Liga Państwowości Polskiej, wejść mają: pp. dr Tarczyński, hr. Ronikier, Lempicki, Olszewski, Zbrowski, Piątkowski, Dziewulski i Simon.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 26 listopada.

Urzędowo ogłaszają dnia 25 listopada:

Włoski teren wojny.

Ataki włoskie po obu stronach Brenty i na Monte Pertica, którą to górę zdobył dnia 22 b. m. gracki pułk strzelców Nr. 3, rozbiły się o nasze linie.

Na wschodzie nie było ważniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 26 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Na wschód od Brenty na wzgórzach, dominujących nad otoczeniem, z których najwyższem jest Monte Grappa, strzelcy z Gracu, należący do wypróbowanych wojsk górskich generała Kraussa, zdobyli szturmem dnia 22 listopada Monte Pertica. Powtarzane kilkakrotnie przeciwataki nieprzyjaciela nie przyniosły mu żadnego powodzenia i złamały się wśród bardzo krwawych ofiar. Również na wzgórzach, ciągnących się wzdłuż doliny Brenty, odparto bez wyjątku wszystkie ataki Włochów, którymi starali się oni powstrzymać nasze posuwanie się naprzód.

Austro-węgierskie oddziały w Albanii, poparte przez oddziały ochotników, zaatakowały dnia 22 b. m. z powodzeniem stanowiska nieprzyjacielskie na zachodnim brzegu Bosum na południowy wschód od Berat. Oddziały, wysłane naprzód w celach wywiadowczych, dotarły aż na wzgórza na wschód od Trepoli w oddaleniu 25 km. na południowy wschód od Berat.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 listopada.

Urzędowo ogłaszają dnia 25 listopada:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi walka działowa popołudniu między lasem Houthoulst a Zaandvoorde dosięgła wielkiej siły. Natarcia Anglików na gościńcu Ypern-Menin nie udały się. Na polu bitwy na południowy zachód od Cambrai rozgrywały się walki gwałtowne, ale miejscowo ograniczone. Przeciw Inchy Anglicy wprowadzili w bój wielkie siły do nowych ataków. Uszeregowane w czterech rzędach gęste fale piechoty napróżno szły do szturmu. Straty ich były nadzwyczajnie ciężkie. Wojska nasze w przeciwnatarciu zyskały kilkaset metrów w terenie. Po gwałtownej działalności ogniowej nieprzyjaciel atakował tam wieczorem, oraz pod lasem Bourlon. Pod osłoną mgły dotarł on do wsi Bourlon. Strzelcy gwardyi w kontrataku po zaciętych walkach na białą broń odparli nieprzyjaciela z powrotem do jego stanowisk początkowych, gdy tymczasem pomorscy grenadyerzy na skraju lasu złamali wszelkie szturmy nieprzyjaciela. Po nieudaniu się rannego ataku na Banteux nastąpiły tam popołudniu tylko słabsze natarcia częściowe.

Front niemieckiego następcy tronu: Czynność Francuzów była na całym froncie znaczną. Oddziały wywiadowcze posuwały się ku naszym liniom. Walka działowa i minowa była silniejszą szczególnie na północny wschód od Craonne, w kilku odcinkach w Szampanii i na wschodnim brzegu Mozy. Nasze podjazdy z udałej wyprawy na zachód od Beaumont przywiodły wielu jeńców.

Grupa wojska ks. Albrechta: Na wschód od St. Mihiel, a zwłaszcza w Sundgawii, silniejszy ogień działowy i minowy. W lesie Apremont i Ammersweiler odparto silniejsze natarcia francuskie.

Wschodni teren wojny i front macedoński: Nie wydarzyło się nic ważnego.

Włoski teren wojny.

Ataki włoskie po obu stronach doliny Brenty i na Monte Pertica złamano przed naszemi liniami.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 26 listopada.

Biuro Wolffa, dnia 25 listopada wieczorem: We Flandryi i na południowy zachód od Cambrai bardziej ożywiona czynność bojowa na poszczególnych odcinkach.

Na wschodnim brzegu Mozy są w toku ataki francuskie między Samogneux a Beaumont.

Pomyślne walki w górach między Brentą a Piave.

Sensacyjne rewelacye o Włochach.

Berlin, 26 listopada.

„Berliner Tageblatt" donosi z Lugano:

W dzienniku „l'homme enchainé", wydawanym przez Clemenceau, znajduje się artykuł sygnowany trzema gwiazdkami, a napisany prawdopodobnie przez samego Clemenceau. Artykuł ów powiada, że obecnie, gdy ofenzywa mocarstw centralnych we Włoszech zatrzymała się, można wreszcie wyznać prawdę.

Otóż liczba jeńców włoskich, podana przez komunikaty austryackie, jest prawdziwa. Do tego trzeba uwzględnić, że 400.000 wojska włoskiego uciekło poza strefę wojenną, częściowo aż do Rzymu. W Sycylii, Sardynii i Kampanii rzymskiej całe wsie przepełnione są dezerterami, przeważnie urlopnikami, którzy nie chcą wracać na front.

W Turynie, Rawennie i Genui wybuchły zaburzenia, a lud przypisuje nieszczęście Włochów Anglikom i Francuzom. Lud gotów był do rewolucyi i obalenia monarchii.

Teraz minęło to wszystko. Zarówno owi dezerterzy jak urlopnicy z entuzyazmem wracają na front, a przybywające do miast włoskich wojska koalicyi witane są z zapałem przez tę samą ludność, która niedawno złorzeczyła koalicyi.

Dezerterzy włoscy.

Zurych, 26 listopada.

Jak stwierdza prasa szwajcarska, w dniu 15 b. m. przebywało w Szwajcaryi przeszło 13.000 dezerterów włoskich. Konsulowie włoscy w Szwajcaryi wezwali tych zbiegów, ażeby skorzystali z amnestyi i powrócili do szeregów.

Nowe powołanie we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 26 listopada.

(Havas). Rząd wniósł w Izbie przedłożenie o przeglądzie i powołaniu rocznika 1919.

Walka o Jerozolimę.

Bern, 26 listopada.

„Daily Chronicle" donosi, że Anglicy lada dzień wkroczą do Jerozolimy.

Kongres amerykański za wojną z Austryą.

Haga, 26 listopada.

„Morning Post" donosi z Waszyngtonu:

Kongres Stanów Zjednoczonych jest widocznie za wypowiedzeniem wojny Austro-Węgrom. Za tem żądaniem oświadczy się prawdopodobnie większość kongresu.

Premier węgierski w Wiedniu.

(Telefonem).

Budapeszt, 26 listopada.

Prezydent ministrów dr. Wekerle wyjedzie w najbliższych dniach do Wiednia, aby złożć cesarzowi sprawę z prac przygotowawczych do obrad delegacyj. Dr. Wekerle omówi też z ministrami austryackimi stanowisko Czechów wobec Węgier w parlamencie austryackim.

Poinformowane koła budapeszteńskie utrzymują, że delegacye obradować będą tylko krótki czas.

Agraryusze węgierscy wobec unii celnej z Niemcami.

(Telefonem).

Budapeszt, 26 listopada.

Agraryusze węgierscy zamienili swoje stanowisko w sprawie unii celnej z Niemcami. Organ ich oświadcza w tej sprawie:

Sojusz z Niemcami okazał się wielce skutecznym pod względem wojskowym, mniej pomyślnym jednak okazał się pod względem gospodarczym. Agraryusze węgierscy podnoszą, że węgierskiej produkcyi rolniczej nie można tak dalece podnieść, by mogła zaspokoić także znaczną część zapotrzebowania Niemiec.

Manifestacya pokojowa robotników budapeszteńskich.

(Telefonem).

Budapeszt, 26 listopada.

Robotnicy budapeszteńscy urządzili wczoraj wielką manifestacyę pokojową. Organizacye robotnicze wyruszyły już o godz. 8 rano na miejsce zgromadzenia. Na sztandarach, niesionych w pochodzie widniały napisy: Niech żyje pokój! Lud chce pokoju i chleba!

Porządek na ulicach utrzymywał komitet robotniczy. Policyi było bardzo mało. O godz. 10 rano robotnicy przybyli na miejsce zebrania, w lasku miejskim. Zgromadziło się przeszło 80.000 osób. Mowcy omawiali znaczenie rewolucyi rosyjskiej, poczem jednogłośnie uchwalono rezolucyę, w której robotnicy budapeszteńscy wyrażają podziw i cześć robotnikom rosyjskim i wzywają rząd do oświadczenia się, czy gotów jest zawrzeć pokój bez aneksyi i odszkodowań.

Zgromadzenie trwało do godz. 12 w południe, poczem robotnicy spokojnie się rozeszli.

Reforma Sejmu pruskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 listopada.

Projekt ustawy wyborczej do Sejmu pruskiego przewiduje wprowadzenie równego i bezpośredniego prawa wyborczego z tajnem oddawaniem głosów. Prawo wyborcze ma każdy Prusak, który ma przynależność państwową conajmniej od lat trzech ukończył 25 lat życia. Wykluczone od prawa wyborczego są osoby niesamowolne i pozostające pod opieką, nad których majątkiem zawisł konkurs, którym odebrano prawo czci obywatelskiej, pozostające pod nadzorem policyjnym i wreszcie osoby, pobierające wsparcia dla ubogich, wypłacane z funduszów publicznych.

Posłem może być wybrany każdy Prusak, który ukończył 30 lat życia, nie jest wykluczony od prawa wyborczego i conajmniej od trzech lat posiada obywatelstwo pruskie.

Dotychczasowe rozgraniczenie okręgów wyborczych pozostaje w mocy, a tylko w kilku okręgach powiększono liczbę posłów, tak, że ogólna liczba posłów zwiększy się z 443 na 451.

Projekt ustawy o składzie pruskiej Izby panów zawiera między innemi następujące postanowienia: Izba panów składa się z członków powołanych przez króla na zasadzie postanowień ustawy. Członkami Izby panów są ci książęta królewskiego domu i książęcego domu Hohenzollernów, którzy po dojściu do pełnoletniości będą powołani przez króla. Dalej na podstawie prezentacyi będzie powołanych do Izby panów na czas dożywotni 60 członków pośród liczby członków dziedzicznych, piastujących tę godność po myśli rozporządzenia z roku 1854. Powołanych będzie wreszcie 36 burmistrzów większych miast na czas trwania ich urzędu, 36 właścicieli ziemskich, posiadających conajmniej 100 hektarów, które conajmniej od 50 lat znajdują się w ich posiadaniu na czas trwania posiadania, 36 kierowników większych przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych na czas sprawowania przez nich kierownictwa. Dalej będzie powołanych na czas 12 lat na podstawie prezentacyi 72 przedstawicieli samorządu miejskiego i wiejskiego, 3 przedstawicieli miasta Berlina, 36 przedstawicieli handlu i przemysłu, 12 przedstawicieli rękodzieła, 16 przedstawicieli szkół wyższych, 10 przedstawicieli kościoła ewangielickiego i 6 przedstaw[illegible] kościoła katolickiego.

Bez prezentacyi będą powołane na cz[illegible] członków dożywotnich osoby, cieszące się sz[illegible] szczególnem zaufaniem króla, których liczba nie [illegible] przekraczać 150.

Nowe uregulowanie składu Izby panów ogranicza liczbę członków dziedzicznych [illegible] przedstawiciele starej i wielkiej własności [illegible], związków hrabiowskich, czterech dz[illegible] pruskich urzędów dworskich i fund[illegible] nie będą więcej zasiadali w Izbie panów.

Bethmann-Hollweg w Szwajcaryi?

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 26 listopada.

Szwajcarska ag. depeszowa: Z miarodajnej strony donoszą, że wiadomość o pobycie Bethmanna Hollwega w Szwajcaryi nie jest prawdziwa.

Zjazd pokojowy w Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 26 listopada.

Na końcowem posiedzeniu międzynarodowego zjazdu dla studyów podstaw trwałego pokoju, przewodniczący dał wyraz nadziei, że odbędzie się analogiczny zjazd przedstawicieli państw neutralnych i delegatów państw ententy, i że daną będzie następnie możliwość odbycia planowanej konferencyi dla studyów podstaw trwałego pokoju, przy udziale przedstawicieli wszystkich państw.

Bern, 26 listopada.

Dnia 23 b. m. odbyło się publiczne końcowe zebranie międzynarodowego zjazdu, który się zebrał, celem zbadania podstaw trwałego pokoju. Referenci unikali wszelkich aluzyj do obecnych stosunków. W zjeździe brało udział 46 delegatów z Austro-Węgier i Niemiec.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 26 listopada.

Cesarz Karol na froncie.

Toblach. Cesarz Karol bawił 24 b. m. w obszarze Belluno. Po drodze z Toblach do Cortina d'Ampezzo cesarz zwiedził spustoszenia, jakie wyrządził ogień włoski w budynku hotelowym koło Lancro i w miejscowości Ospitale i przyjrzał się uznania godnej zręczności, z jaką Włosi wykorzystali naturalne przeszkody dla celów swej wojny. W Cortina d'Ampezzo ludność zgotowała cesarzowi radosne przyjęcie. W Cadore oglądał cesarz drogi i mosty, naprawione przez naszych pionierów w bardzo krótkim czasie. W dalsze podróży wysłuchał cesarz sprawozdania komendanta niemieckiej XIV armii, generała Belowa i odwiedził wojska. Popołudniu powrócił cesarz do Toblach, poczem udał się do swego nowego miejsca postoju. Na jednej ze stacyi kolejowych, z której cesarz rozmawiał telefonicznie z centralnymi urzędami, [illegible] właśnie pociąg, wiozący żołnierzy niemieckich. Żołnierze, dowiedziawszy się, że w drugim pociągu znajduje się cesarz Karol, zgotowali mu owacyę. Cesarz wezwał komendanta do siebie i rozmawiał z nim dłuższy czas, poczem pożegnał do podaniem ręki. Gdy pociąg dworski odjeżdżał, żołnierze niemieccy wznosili okrzyki: »hurra«.

Ograniczenie ruchu pociągów kolejowych.

Wiedeń. Dyrekcya kolei północnej zawiadamia, że począwszy od wtorku 27 listopada, nie będą kursowały przez przeciąg czterech dni pociągi pospieszne Nr. 1 i 2, na przestrzeni Kraków-Wiedeń. (Pociąg Nr. 1 odchodzi z Krakowa do Wiednia o g. 2.42 popoł., pociąg Nr. 2 przychodzi do Krakowa z Wiednia o godzinie 2.59 popoł.).

Na przestrzeni Bielsko-Żywiec od dnia dzisiejszego niebędą kursowały pociągi osobowe Nr. 1320, 1325, 1255.

Burze na morzu Północnem i Bałtyckiem.

Hambrug. Gwałtowne burze szaleją na wybrzeżu Północnem, w Hamburgu i w obszarze dolnej Elby. Burza na zachodniem wybrzeżu morza Bałtyckiego trwa od piątku. Najsilniejszą była burza w nocy z soboty na niedzielę. Koło Altony zatonął statek, naładowany środkami żywności. Burza zerwała z kotwicy wiele małych statków i rzuciła kilka z nich na brzeg. Dotychczas nie doniesiono o ofiarach życia ludzkiego. W niedzielę burza trwała dalej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.